PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV — ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 21 WRZEŚNIA 1948 R. — [260] — Nr. 258 (1193)

WOLA POKOJU ZSRR

zamanifestowana została raz jeszcze przed całym światem. Związek Radziecki wycofuje wojska okupacyjne z północnej Korei. Amerykanie nadal łamią wolność koreańskiego narodu

MOSKWA PAP. Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei uchwaliło wysłać prośbę do rządu Związku Radzieckiego i rządu Stanów Zjednoczonych o równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei, podkreślając przy tym, że utworzenie Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i zorganizowanie przez to zgromadzenie jedynego rządu koreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych Korei północnej i południowej, rządu reprezentującego przygniatającą większość ludności Korei północnej i południowej, **stanowi gwarancję tego, że w chwili wycofania i po wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich w całej Korei zostanie zachowany całkowicie porządek i spokój.**

Wiadomo, że na jesieni 1943 r. wojska radzieckie po rozbiciu japońskiej armii kwantuńskiej wyzwoliły Koreę od okupacji japońskiej i zgodnie z umową między sojusznikami pozostały one w Korei na północ od 38-go równoleżnika, a Amerykanie — na terytorium Korei na południe od 38-go równoleżnika.

Przebywając na terytorium północnej Korei, wojska radzieckie pozostawiły ludności koreańskiej całkowitą możność utworzenia organów samorządu demokratycznego i stale udzielały przyjaznej pomocy w sprawie narodowego odrodzenia Korei. Przy tym liczba wojsk radzieckich w północnej Korei stopniowo się zmniejszała.

We wrześniu 1947 r. rząd radziecki zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki wycofać równocześnie z Korei wojska radzieckie i amerykańskie i po tym nieraz stwierdzał swoją gotowość natychmiastowego wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki równocześnie wycofa wojska amerykańskie z południowej Korei. Na te propozycje jednakże rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie wyraził dotychczas swojej zgody. Sprawa równoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich wysunięta przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei została przedstawiona przez rząd radziecki prezydium Najwyższej Rady ZSRR które rozpatrzyło prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i uznało za stosowne przeprowadzenie ewakuacji radzieckich wojsk z północnej Korei, wyrażając przy tym nadzieję że i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei południowej, jak sobie tego życzyło Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei.

Wykonując uchwały Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1) ewakuować na terytorium Związku Radzieckiego wojska radzieckie, będące jeszcze na terytorium północnej Korei,

2) zobowiązać Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR do rozpoczęcia ewakuacji wojsk radzieckich z północnej Korei nie później niż w połowie października br. i zakończyć ewakuację do 1 stycznia 1949 r.

Narada aktywu gospodarczego PPR

WARSZAWA, PAP. — W dniu 18 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu gospodarczego PPR. W naradzie wzięli udział aktywiści wszystkich szczebli — od sekretarzy kół większych zakładów pracy i dyrektorów do działaczy partyjnych ministerstw.

Na radzie tow. minister Minc wygłosił referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR i aktualnych zadaniach peperowców w przemyśle. Po referacie nastąpiła dyskusja i podsumowanie jej przez ministra Minca.

Narada odbyła się w nastroju żywego zainteresowania i entuzjazmu. Sala manifestowała wielokrotnie oklaskami swą solidarność z uchwałami i polityką KC PPR.

W toku dyskusji, w której brało udział 35-iu mówców, poruszonych zostało wiele bolączek terenowych. Szereg przemówień cechował duch krytyki i samokrytyki.

Na naradę przybył sekretarz generalny partii tow. Bolesław Bierut, witany entuzjastycznie przez zebranych. W naradzie wzięło również udział wielu członków KC PPR.

Po dyskusji i jej podsumowaniu przez ministra Minca uchwalono rezolucję.

Skład delegacji radzieckich

na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu

MOSKWA, PAP. — Rada Ministrów ZSRR wyznaczyła na sesję generalnego zgromadzenia ONZ która rozpocznie się 21 września w Paryżu, delegacje w następującym składzie: przewodniczący delegacji wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, członkowie delegacji: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Malik, przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, ambasador ZSRR we Francji — Bogomołow, ambasador ZSRR w Belgii — Pawłow, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Arutunian.

Rada ministrów **Ukraińskiej SRR** wyznaczyła delegację na sesję ONZ w Paryżu w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Ukraińskiej SRR, Manuilski, członkowie delegacji: Tarasenko, Demczenko, Kowalenko.

Rada ministrów **Białoruskiej SRR** wyznaczyła na sesję ONZ w Paryżu delegację w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Białoruskiej SRR Kisielew, członkowie: Skorobogaty, Kamiński, Smolar, Chomusko.

Demonstracje młodzieży francuskiej

przeciw reakcyjnej polityce rządu Queuille'a

PARYŻ. W centrum oraz na przedmieściach Paryża odbyło się szereg manifestacji młodzieży francuskiej protestującej przeciwko polityce rządu premiera Queuille. Na placu Bastylii, przy porte d'Italie, Belleville, na stacji metra Guy-Moque oraz na przedmieściach Neuilly, Montreuil, Issy-les-Moulineaux i St. Denis, **manifestanci domagali się „rządu jedności narodowej, zdolnego zapewnić młodzieży lepsze jutro"** oraz wznosili okrzyki: **„Żądamy pracy i szkół zawodowych. Domagamy się rządu prawdziwie francuskiego. Precz z drożyzną. Precz z podwyżką ceny chleba i biletów metra".**

Gen. Halder — szef sztabu Hitlera

otrzymał gratulacje sztabu generalnego USA — po rozbiciu Polski w 1939 r.

BERLIN (Telepress) — Podczas procesu denazyfikacyjnego generała Haldera, byłego szefa sztabu generalnego Hitlera, Horst von Mellentin, członek byłego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych zeznał pod przysięgą, że Halder otrzymał od generalnego sztabu USA oficjalne gratulacje, z okazji kampanii w Polsce.

Von Mellentin zeznał, że we wrześniu 1939, dokładnie tego dnia, kiedy Hitler podał do wiadomości, że jego kampania w Polsce została ukończona amerykański attache wojskowy, w paradnym mundurze złożył na ręce generała Haldera, gratulacje od generalnego sztabu USA.

Von Mellentin jest jednym z licznych świadków, kórzy składają tak korzystne dla Haldera zeznania, że prawdopodobnie zostanie on niedługo uznany za czynnego „członka Ruchu Oporu", podobnie jak to miało miejsce podczas procesu Schachta. Zarówno ten ostatni, jak i generał Halder znajdują się na liście płacy władz amerykańskich.

De Gaulle wygwizdany!

PARYŻ PAP. — De Gaulle, który podczas swej podróży propagandowej spotykał się z częstymi objawami sprzeciwu ze strony ludności francuskiej, zakończył w niedzielę swoje tournee. Ostatnim etapem jego podróży było miasto Chambery na południu Francji.

Kiedy de Gaulle rozpoczął swoje przemówienie duża część zebranych zareagowała na jego słowa krzykami i gwizdaniem. Tak to niesławnie zakończył się objazd de Gaulle'a który propaganda gaullistowska chciała wykorzystać dla swoich celów politycznych.

VII ogólnopolski zjazd historyków

rozpoczął swe obrady we Wrocławiu

WROCŁAW PAP. — Ponad 600 historyków z całej Polski przybyło wczoraj do Wrocławia, aby przez 3 dni dyskutować nad aktualnymi zadaniami, stojącymi przed polskimi badaczami dziejów.

Otwarcie obrad VII powszechnego zjazdu historyków, który jest pierwszym po 13-letniej przerwie spotkaniem naukowców polskich z tej dziedziny, nastąpiło w pięknej auli Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Jan Dąbrowski, prezes Polskiego Tow. Historycznego powitał obecnych na sali ministrów Oświaty oraz Kultury i Sztuki, a także delegację bułgarską i czechosłowacką, zapowiadając jednocześnie przyjazd delegacji historyków radzieckich.

Mowca, podkreślając znaczenie VII zjazdu historyków polskich powiedział: **„Historia, będąc nauką o przeszłości tym pilniej musi patrzeć na teraźniejszość, na życie, które z tej przeszłości wynikało.** Kto nie rozumie życia, ten nie zrozumie i historii. Nauka ma obowiązek dać teraźniejszości odpowiedź na zagadnienia, którymi teraźniejszość żyje. Historia musi szukać nowych zagadnień. Żyjemy dziś w nowej epoce, musimy dać jej i społeczeństwu polskiemu **nie tylko wyrównanie zaniedbań przeszłości, ale i spojrzenie, odpowiadające potrzebie teraźniejszości".**

Przypomniawszy dotkliwe straty, jakie nauka polska poniosła wskutek wojny, prezes polskiego tow. historycznego wezwał obecnych do uczczenia minutą ciszy pamięci tych historyków polskich, którym nie dane było doczekać chwili wyzwolenia.

Witając zjazd, minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski powiedział, iż **właśnie na tej ziemi zaczęły się dzieje naszego narodu i znowu Polska jest na tych ziemiach. Nie ma w świecie siły, któraby była zdolna zmienić dokonany i nieodwracalny fakt historyczny. Oparcie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Bałtyku dokonało się nie dzięki spełnieniu bliżej nieokreślonej sprawiedliwości dziejowej, a tylko dzięki konkretnemu poparciu ze strony sił postępu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Minister stwierdził, iż resort jego jest wysoce zainteresowany stanem i rozwojem myśli historycznej. **„Czujemy się odpowiedzialnymi za stan, warunki i perspektywy rozwoju badań historycznych, ponieważ Państwo Ludowe powierzyło Ministerstwu Oświaty pieczę nad nauką w Polsce. Przekazujemy wyniki waszej pracy naukowej najszerszym masom".**

Po zabójstwie mediatora ONZ

PARYŻ, PAP. — Jak donosi z Tel-Avivu agencja France Presse rząd państwa Izrael ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że **ohydne zabójstwo Folke Bernadotte'a jest ciosem zadanym w plecy armii Izraela. Morderstwo to miało najwidoczniej na celu wywołanie konfliktu pomiędzy państwem Izrael a Narodami Zjednoczonymi.**

Odezwa kończy się oświadczeniem, że zabójstwo było zamachem przeciwko autorytetowi narodów zjednoczonych i przeciwko suwerenności państwa Izrael.

Agencja France Presse donosi, że w Jerozolimie i Tel-Avivie **policja państwa Izrael dokonała licznych aresztowań wśród członków nacjonalistycznej grupy Sterna, w celu wykrycia sprawców morderstwa Folke Bernadotte'a**

Zacięte walki w Grecji

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że silne walki rozgorzały w Epirze. W rejonie Messowuni - Marina wojska faszystowskie nacierają przy pomocy dużych sił artyleryjskich i lotnictwa. Kontrataki wojsk demokratycznych zwycięsko powstrzymują wroga.

Oddziały armii demokratycznej zaatakowały i zmusiły do odwrotu wojska ateńskie w rejonie Sochos — Iliupolis i Metalikos. Oddziały konnicy armii demokratycznej zdobyły Metalikos.

W Tracji i w górach Tsantiri-Chionu batalion armii faszystowskiej po krótkiej bitwie został zdziesiątkowany. Został również stracony 1 samolot.

Rady Zakładowe w trosce o poprawę bytu klasy robotniczej

Konferencja radców zakładowych przemysłu włókienniczego wita historyczne uchwały sierpniowego Plenum KC PPR

Wczoraj w sali kina „Przedwiośnie" w Łodzi odbyło się walne zebranie wszystkich Radców Zakładowych przemysłu włókienniczego. W skład prezydium weszli tow. tow.: Burski, Aniołkiewicz, Kruszyńska, Hanuszkiewicz, Piwowarska, Jałowiecki, Sumerowski, Białecka, Krzykalski, Nowakowski, Czyżykowski, Mużdżyński, Witkowski oraz tow. Kratko — przedstawiciel KCZZ.

Tow. Burski omówił na tle obecnej sytuacji w przemyśle *zadania związków zawodowych i Rad Zakładowych. Reorganizacja oddziału łódzkiego związku włókniarzy, który podzielono na cztery oddziały przyczyniła się do usprawnienia działalności tego związku.*

Następnie tow. Burski omówił uchwały plenum KCZZ dotyczące zmiany systemu zbierania składek członkowskich. Dotychczas pobierała je administracja fabryczna, obecnie zaś będzie to należało do funkcji Rad Zakładowych, które będą je przekazywały związkowi.

Dalej tow. Burski omawiał *sprawy właściwego wypełniania obowiązków przez Rady Zakładowe.* Każdy członek Rady Zakładowej musi dbać o to, aby administracja fabryki przestrzegała układu zbiorowego. Radca zakładowy winien ściśle współpracować z zarządem związku oraz z kołami partii robotniczych w fabryce.

Tow. Burski w dalszym ciągu swego przemówienia nawiązał do uchwał plenum sierpniowego KC PPR. — „Budujemy socjalizm w mieście i na wsi. Elementy kapitalistyczne odpowiedziały na to atakiem na naszą gospodarkę. Sieją one panikę na odcinku gospodarczym. Temu atakowi elementów podziemia gospodarczego trzeba dać odpór. Każdy robotnik musi stać się kontrolerem sklepu, w którym dokonuje zakupów i przekazywać swoje spostrzeżenia Radzie Zakładowej, a ta Komisji Specjalnej".

Omawiając bolączki świata pracy, tow. Burski, jako *najbliższe zadania Rad Zakładowych* wysunął sprawę interwencji o szybkie zwolnienie pałaców pofabrykanckich na żłobki dla dzieci robotników, oraz zwiększenie bezpieczeństwa pracy.

Aby ulżyć klasie pracującej Ministerstwo Przemysłu na wniosek Zarządu Głównego Związku Włókniarzy sfinansowało zakup z góry na zimę po 6 metrów węgla dla każdego robotnika. PCH i PSS przygotowały w swych składach odpowiednie ilości kartofli na zimę i każdy może je zamówić w dowolnej ilości.

Uchwała Rady Państwa przyznała dla Łodzi na *remonty mieszkań robotniczych przeszło 350 milionów złotych,* które zostaną już wykorzystane w roku bieżącym. Również Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego otrzymał *poważną kwotę* na remonty mieszkań, będące pod jego zarządem. Już dzisiaj z poszczególnych fabryk mają być zebrane dane dotyczące ilości izb przeznaczonych na remonty. Pełnomocnikami tej akcji będą przedstawiciele Zarządów Związków Włókniarzy.

Dotychczas zaniedbana była *sprawa wysuwania robotników na kierownicze stanowiska* — obecnie Rady Zakładowe muszą wzmóc swoją działalność na tym odcinku.

W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli Rad Zakładowych. Omawiane były wszystkie bolączki łódzkiego świata pracy, do których powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

Między innymi głos zabrali: tow. Krajczy z PZPB Nr 5, tow. Grzelak z PZPW Nr 36, tow. Kargier z PZPB Nr 1, tow. Kruszyńska, tow. Jarębska z PZPB Nr 14 i tow. Szmaja z PZPW Nr 37.

Następnie zabrał głos tow. Madej, przewodniczący Komisji Specjalnej, który podkreślił konieczność wzmożonej czujności klasy robotniczej w walce ze spekulacją. Działalność Komisji Specjalnej, którą tow. Madej nazwał przedłużeniem ramienia robotniczego, zilustrował on następującymi cyframi. W okresie od 2 czerwca do 15 września Komisja Specjalna nałożyła kar na sumę przeszło 126,5 miliona złotych. Do obozu skierowano 137 spekulantów.

W najbliższych dniach nastąpi reorganizacja struktury łódzkiej Komisji Specjalnej, która podzieli się na oddziały łódzki i wojewódzki.

Tow. Dworakowski — I sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR zapewnił zebranych, że Polska Partia Robotnicza będzie wspólnie ze związkami zawodowymi realizować postulaty i program świata pracy.

Po przemówieniu tow. Kratko — przedstawiciela KC ZZ, który omówił sprawy specjalne na fabrykach i domagał się usprawnienia działalności Rad Zakładowych oraz zaostrzenia walki ze spekulacją, głos zabrał tow. Burski. Podsumowując wyniki dyskusji tow. Burski stwierdził, że był to ożywczy prąd dla pracy Związku Włókniarzy. Zebrania takie będą się odbywały co miesiąc.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której między innymi czytamy:

— „Zebrani witają uchwały sierpniowego Plenum KC PPR, które uzbrajają klasę robotniczą Polski w oręż do walki klasowej na drodze od Demokracji Ludowej do Socjalizmu i wskazują dalszy etap walki z wyzyskiem człowieka przez człowieka. Uchwały czerwcowego Plenum KCZZ dotyczące jak najściślejszego powiązania wszystkich ogniw Związków, a w szczególności Rad Zakładowych z potrzebami klasy robotniczej, będą w pełni realizowane. Osobisty kontakt działaczy związkowych i radców zakładowych zacieśni się drogą przejścia na indywidualną formę płacenia składek członkowskich.

„Radcy zakładowi witają z uznaniem przeprowadzoną ostatnio ofensywę czynników społecznych i Komisji Specjalnej na froncie walki ze spekulacją. W tej walce elementy kapitalistyczne muszą odczuć siłę pięści klasy robotniczej".

Związki Zawodowe i Rady Zakładowe muszą ściśle współdziałać, aby zarówno zużytkowanie funduszy inwestycyjnych oraz zaopatrzenie mas pracujących w węgiel i kartofle na zimę było zrealizowane w odpowiedni sposób i we właściwym terminie.

Radcy zakładowi upoważniają Zarząd Główny do normalizacji stosunków panujących w prywatnym przemyśle włókienniczym, a w szczególności do obciążenia sektoru prywatnego wszystkimi świadczeniami socjalnymi na rzecz pracowników.

Radcy zakładowi zwracają się o wzmożenie kontroli działalności Ubezpieczalni Społecznej.

„Wypróbowani w walce i wychowani na tradycjach jednolitofrontowych włókniarze łódzcy zdają sobie sprawę, że jedynie w oparciu i ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim i Krajami Demokracji Ludowej oraz przez mobilizację wszystkich sił na odcinku produkcji, podniesienie i rozwój współzawodnictwa, podniesienie dyscypliny pracy, wzmożenie walki o jakość produkcji i przeciw marnotrawstwu oraz przez ustawiczną nieubłaganą walkę klasową — wiedzie droga polskiej klasy robotniczej do ustroju sprawiedliwości społecznej, do Polski Socjalistycznej.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji wpłynęło kilkanaście wniosków, które omówimy oddzielnie w specjalnym artykule.

(M. Z.)

Krecia robota reakcji czeskiej

spotka się z silnym odporem ludu pracującego Czeskiej Republiki Ludowej

PRAGA PAP. — Na posiedzeniu rady prawniczej Czechosłowackiej Partii Komunistycznej wygłosił przemówienie minister sprawiedliwości dr Cepicka, który oświadczył, że w Czechosłowacji zaostrza się walka z wrogami klasy robotniczej. Reakcja czeska chwyta się wszelkich środków prowokacji marząc o odbudowie kapitalizmu.

Po wydarzeniach lutowych reakcja czeska szuka nowych form dla swej antypaństwowej działalności, wysyła do walki bandy terrorystów i sabotażystów, usiłując rozbić zjednoczone szeregi ludu pracującego i wnosić w nie ferment i nieufność. Minister Cepicka podkreślił, że **klasa robotnicza musi przygotować się do szybkiego zwycięskiego zakończenia walki przeciwko reakcji.**

Anglicy werbują byłych SS-owców

do służby w armii brytyjskiej

BERLIN, PAP. — Dziennik „Taegliche Rudschau" ukazujący się w radzieckim sektorze Berlina przynosi wiadomość o szkoleniu tzw. „**Czarnej Reichswery**" w strefie brytyjskiej. Oddziały rekonstruowanego wojska niemieckiego, używające oficjalnej nazwy „Civilian Guards" składają się przeważnie z b. oficerów i żołnierzy Wehrmachtu, nie wyłączając b. funkcjonariuszy SS.

Obecnie — jak pisze dziennik — pośród oficerów i żołnierzy odbywa się werbunek do armii angielskiej. Werbunek ten odbywa się za pośrednictwem niemieckich arbeitsamtów, gdzie Niemcy podpisują odpowiednie deklaracje. Są oni następnie przewożeni do Muenster, gdzie otrzymują angielskie mundury, ale szkolenie odbywa się ściśle według dawnego pruskiego wzoru.

„Ludność robotnicza strefy brytyjskiej — pisze „Taegliche Rundschau" — z niepokojem obserwuje te wojenne praktyki władz angielskich. Niedawno na zebraniach fabrycznych w Düsseldorfie zapadły uchwały, domagające się wstrzymania akcji werbunkowej i rozwiązania „Czarnej Reichswery", w której robotnicy dopatrują się sprzecznej z układem poczdamskim **próby odrodzenia niemieckiego militaryzmu.**

Wybitni naukowcy radzieccy przybyli do Polski

WARSZAWA, PAP. — Dnia 19 bm. przybyli do Warszawy wybitni historycy radzieccy prof. Piotr Tretiakow, kandydat nauk historycznych Arkady Sidorow, kandydat nauk historycznych Iwan Udaleow. Naukowcy radzieccy wezmą udział w odbywającym się we Wrocławiu zjeździe historyków polskich.

Przybyli również matematycy radzieccy: akademik Andrzej Chołmogorow, członek korespondent akademii nauk Paweł Aleksandrow i kandydat nauk matematycznych Konstanty Mardzaniszwili. Matematycy radzieccy wezmą udział w jubileuszu pracy naukowej prof. Sierpińskiego.

Na marginesie

Demokracja p. Mundta

Wątpliwą sławę — nie tylko we własnej ojczyźnie — zyskał sobie kongresman amerykański — Karol Mundt członek słynnej Komisji Thomasa i autor nie mniej słynnego projektu tzw. „ustawy antykomunistycznej". Dlaczego „zaszczyt" tego autorstwa spadł właśnie na p. Mundta i dlaczego ten kongresman wyłazi po prostu ze skóry, by w drodze ustawodawczej uniemożliwić w USA istnienie wszelkich w ogóle organizacji postępowych, wolnościowych i demokratycznych, zrozumiemy łatwiej, zapoznawszy się nieco z przeszłością p. Mundta, sztandarowego obecnie męża całej reakcji amerykańskiej.

Swoją karierę rozpoczynał Mundt jako nauczyciel szkolny w stanie Poł. Dakota, gdzie słynął ze swych operacji lichwiarskich oraz z tego, że przy każdej okazji wysławiał faszyzm, co szybko zwróciło nań uwagę miejscowych „bossów" politycznych a nawet sfer bardziej miarodajnych. Wielcy kapitaliści umieścili Mundta w swych spisach ewidencyjnych — i gdy w roku 1938 w stanie Poł. Dakota odbywały się wybory do Senatu, wskazali na p. Mundta, jako najbardziej „godnego" kandydata. Wśród osób, które pieniędzmi poparły wówczas tę kandydaturę, byli magnaci przemysłu chemicznego, — Lamotto Dupont rodzina „króla naftowego" — Pow właściciel prasowego trustu — Mac Cornick oraz córka „króla aluminium" — Roberta Mellona.

Przy pomocy tak potężnych „protektorów" Mundt oczywiście w wyborach zwyciężył, a zostawszy senatorem, przybrał sobie jako „doradcę" agenta trustu Morgana założyciela faszystowskiej „Ligi Wolności" — Johna Davisa i pod jego komendą rozpoczął huraganowy ogień przeciwko wszystkiemu, co z tych czy innych względów jest niewygodne dla władców monopoli amerykańskich.

W dzisiejszej rzeczywistości amerykańskiej stał się Mundt symbolem i uosobieniem najskrajniejszej i najbardziej rozjuszonej reakcji. Nie ma ani jednej prowokacji, ani jednego wystąpienia przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, w której p. Mundt nie brałby czynnego udziału, nie rzadko będąc nawet podżegaczem i inicjatorem. Jeden z wybitnych działaczy postępowych USA — Jackson zauważył nie dawno ironicznie że „Stany Zjednoczone tak są zaabsorbowane eksportem demokracji, iż nie mogą zachować jej w ilości dostatecznej u siebie w domu".

Wiemy jaką „demokrację" Stany Zjednoczone eksportują zagranicę. Kariera Mundta i jego „działalność" jest właśnie jednym z najbardziej jaskrawych przejawów tej „demokracji", która coraz bardziej panuje w życiu amerykańskim i którą władcy Wall Street chcą uszczęśliwić świat.

B. D.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

32)

Matka zachowywała się najdziwniej, dwa już razy zabierała ze stołu głębokie, fajansowe talerze, a jednak nie nalała w nie zupy.

— Zjesz z nami? — spytała Andrzeja.

— Oczywiście.

Zdecydowana nareszcie postawiła talerz najpierw przed Wawrzyńcem, a później przed Andrzejem, sama zaś usiadła przy piecu i zaczęła jeść z garnka opuściwszy nań głowę nisko z wyrazem straszliwego upokorzenia. Andrzej nabrał zupy na łyżkę i zrozumiał już wszystko. Rodzice popadli widocznie dość nagle w nędzę. Zupa składała się z gorącej wody i rozgotowanych w niej drobnych skórek chleba.

— Nie mamy nic innego... — jęknęła Maria znad swego garnka.

— Nic nie szkodzi. Zjem chętnie tę zupę chlebową, tylko czy was przez to nie pokrzywdzę?

— Ach, cóż znowu, ale czy naprawdę zjesz chętnie? — pytała Maria z nadzieją w głosie, że to, co powiedział Andrzej, jest istotnie prawdą. Uniosła nieco wyżej głowę. Płakała.

Teraz zabrał głos również Wawrzyniec. Wszystko się u nas załamało. Od miesiąca trwają nieustannie strajki, obecnie zapowiedziano nawet strajk generalny, a ponieważ moją klientelą są robotnicy, sam rozumiesz, że nic nie mogę zarobić. Dlatego musiałem telegrafować po ciebie, nie mogłem bowiem ryzykować tego, aby nie mieć pieniędzy na pokrycie kosztów twoich dalszych studiów. Gdybyś poczynił długi w nadziei, że pokryjesz je z sumy, jaką ci co miesiąc wysyłałem, obaj stalibyśmy się niewypłacalnymi dłużnikami.

— Bardzo nam nieprzyjemnie, — dodała Maria — tyle wysiłku i na nic, co ty teraz zrobisz, aby studia skończyć? Mój Boże, tak chcielibyśmy ci pomóc, odmawialiśmy sobie wszystkiego, możesz to zrozumieć?!

— Nie martwcie się, właśnie minęło dwa tygodnie, jak studia swe skończyłem, teraz sam będę mógł wam pomóc.

— Naprawdę? — Z niedowierzaniem wykrzyknęli rodzice. Nawet martwa twarz Wawrzyńca ożywiła się uśmiechem.

— I nie musisz już siedzieć w Warszawie?

— Nie, nie! A poza tym potrafię już zarobić na siebie. Gdy otrzymałem telegram, spodziewałem się nieszczęścia, czegoś znacznie gorszego niż zastałem. Choroby, śmierci matki, spalenia stolarni. Przecież strajki kiedyś miną, zarobki wrócą. Na razie mogę wam pomóc z drobnych oszczędności, jakie poczyniłem.

— Strajki tak prędko nie miną! — oświadczył dość twardo stary Wierucki. — Sprawa jest poważna, poważniejsza niż kiedykolwiek była nią przedtem. Trzeba będzie długo czekać na uspokojenie, a więc przeżyjemy trochę nędzy. To może nawet zbyt delikatne słowo...

— Jednak Andrzej mówi, że nam pomoże, wie chyba, co mówi. — wtrąciła się do rozmowy Maria — Jesteś Wawrzku zbyt zmęczony i dlatego tak czarno zapatrujesz się na przyszłość.

Skończyli właśnie zupę i Andrzej wstał.

— Za chwilę wrócę.

Wyszedł ze stolarni i skierował się ku ulicy. Gdy wchodził poprzednio do posesji Gutmajera, we frontowym domku zauważył dość zamożny sklep kolonialny. Kupił w nim wędlin, jajek, sera, za którym ojciec przepadał i postanowił namówić matkę, aby coś jeszcze przygotowała do jedzenia. Ciężka praca ojca wymagała dobrego odżywiania, tymczasem zupa chlebowa, jaką zjedli na obiad, pozbawiona była zupełnie tłuszczu. Nie wiedział tylko, jak rodzice przyjmą tę zaimprowizowaną akcję odżywczą. Gdy wrócił do stolarni, podszedł do Marii i pogłaskał ją po twarzy. Łzy obeschły, ale pozostawiły wyraźne jeszcze ślady. Uśmiechnęła się. Twarz miała już pomarszczoną, ale oczy zachowały młodzieńczy, jasny blask, strzeliły też ku Andrzejowi uśmiechem bardzo szczerego rozradowania.

(D. c. n.)

Wędrówka po POLSCE

MIESIĘCZNY KURS UMUZYKALNIANIA NA KASZUBACH

Z inicjatywy utalentowanego kompozytora kaszubskiego Lubomira Szopińskiego sekcja muzyczna Pow. Rady Kultury i Sztuki w Kościerzynie zorganizowała bezpłatny miesięczny kurs umuzykalniania. Celem kursu, którego program obejmuje pisanie i czytanie nut, śpiew z nut, opanowanie czterogłosowych pieśni popularnych, oraz podstawowych zasad gry na fortepianie, — jest upowszechnienie elementarnych wiadomości z zakresu muzyki i śpiewu.

Kurs rozpoczął się 13 bm. Wykładowcą jest kompozytor Szopiński.

WYDAWNICTWO DLA MŁODZIEŻY ŻEGLARSKIEJ

Staraniem wydziałów propagandowo-wydawniczego i wychowania morskiego Zarz. Gł. Ligi Morskiej ukazała się broszura pt. „Modelarstwo dla początkujących“ zawierająca opisy łodzi, jachtów, statków i okrętów uzupełnione 15 rysunkami.

Rozpoczęły się już siewy jesienne...

Zwiększymy plony przyszłoroczne

poprzez staranniejszą uprawę i większe użycie maszyn i nawozów

Z różnych stron kraju nadchodzą meldunki o rozpoczęciu przez rolników siewów jesiennych. Wieś nasza weszła w pierwszą fazę bitwy o przyszłoroczny chleb.

W walce tej małorolni i średniorolni chłop. będą mieli niezawodnego sprzymierzeńca — państwo ludowe. Przed wojną za rządów kapitalistyczno-obszarniczych, gdy biedny chłop wychodził w pole, aby siać czy orać, nikt go nie spytał, czy ma ziarno do siewu, nawozy, czy starczy mu grosza na kupienie nowego, lub na naprawę starego pługa, czy brony.

Dziś biedny chłop nie jest samotny. Broni go przed bogatym, chciwym sąsiadem, przed oszustwem spekulantów, przed brakiem narzędzi, nawozów i ziarna spółdzielnia gminna, **partia i państwo.**

Oto obecnie na okres siewów jesiennych dostarczono już dla drobnych gospodarstw rolnych 14.673 ton ziarna żyta siewnego i 4.722 ton pszenicy siewnej, z czego 1.100 ton pszenicy dostarczyły same tylko majątki Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Specjalną uwagę przywiązuje się do należytego zaopatrzenia Ziem Zachodnich. Dalsza akcja pomocy siewnej w ziarnie — trwa w ramach 1 miliarda 450 milionów kredytów. Dostarczono również 450 tysięcy ton nawozów sztucznych. Jednocześnie poszły w ruch wszystkie ośrodki maszynowe, których w chwili obecnej mamy już 1.200. Dzięki znacznym kredytom państw. na kupno maszyn i narzędzi rolniczych w ciągu pierwszego półrocza br. Centrala Rolnicza Spółdzielni ZSCh. dostarczyła ośrodkom maszynowym 3.923 siewniki, a kredyty na zakup narzędzi łącznie wyniosą do końca br. 810.000.000 zł. W trzecim kwartale — jesiennym — ośrodki otrzymają łącznie 360 milionów zł., za które zakupują przede wszystkim siewniki do zboża i do nawozów. Ponadto dostarczane są znaczne ilości młocarń, maszyn czyszczących, kopaczek, narzędzi wielostronnych itp.

Wieś polska w zakresie tegorocznych siewów jesiennych **jest więc „uzbrojona“ — jak nigdy dotychczas.** Do obowiązków gromadzkich, gminnych i powiatowych komitetów **akcji siewnych** — w składzie których nie może zabraknąć najbardziej aktywnych naszych towarzyszy — należy w chwili obecnej przede wszystkim troska i czujna uwaga, **aby rozdział maszyn rolniczych i traktorów odbył się sprawiedliwie, aby z nich korzystali w pełni ci rolnicy, którzy pomocy potrzebują,** a więc małorolni i średniorolni. Państwo nie szczędzi pomocy wsi w każdej postaci, ale **sama pomoc państwa nie wystarczy.** Komitety akcji siewnej pobudzać muszą ducha współzawodnictwa pracy wśród masy rolniczej. Należy na zebraniach tych komitetów wykazywać konieczność i korzyści — współzawodnictwa pracy, zachęcać rolników do likwidacji pozostałych jeszcze gdzie niegdzie odłogów, uczyć oszczędności w używaniu maszyn rolniczych i traktorów, zaprawy ziarna siewnego itd.

Dobrze przygotowały się, dzięki współzawodnictwu pracy do siewów jesiennych ośrodki maszynowe. Dokonały one w rekordowym czasie remontów maszyn i traktorów, przeprowadziły w terminie ich „mobilizację“. Należy teraz tylko dobrze przypilnować tego by obsługiwały one mało i średniorolnych chłopów, ze szczególnym uwzględnieniem terenów najbardziej zniszczonych i chłopów najbardziej potrzebujących pomocy.

W tym roku obszar pszenicy ozimej zostaje zwiększony do 800 tys. ha, przyczym cały obszar zasiewów jesiennych, dzięki ostatecznej likwidacji odłogów **wyniesie prawie 6 milionów ha.**

Ministerstwo Rolnictwa postawiło przed chłopem polskim **zadania zwiększenia przyszłorocznych plonów o 15 procent,** by zapewnił on narodowi **więcej chleba, a sobie większy dobrobyt.**

W wykonaniu tego **zadania** państwo bierze czynny udział przez **wydatną pomoc udzieloną rolnikom.** Odpowiedzią wsi na pomoc rządu winien być przede wszystkim **rozwój współzawodnictwa pracy, wzmożenie wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, troska o właściwe rozprowadzenie kredytów, ziarna, nawozów, maszyn.**

Tegoroczna akcja siewów jesiennych **raz** jeszcze wykazuje masom chłopskim, że **państwo ludowe troszczy się o interesy** pracującej wsi.

K. Mirski.

Więcej troski o robotników w majątkach rolnych

Trzeba skończyć z zaleganiem deputatów i wypłat

Podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów o gospodarce w majątkach państwowych. Stwierdziliśmy, że mimo, rzecz biorąc ogólnie znacznej poprawy, **sytuacja obecna pozostawia jeszcze wiele do życzenia.** Spójrzmy obecnie na położenie robotników rolnych zatrudnionych w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich i Państwowych Zakładach Hodowli Roślin.

I tu wypada stwierdzić, że sytuacja ogólna uległa poprawie. Istnieje jednak pewne ale, które obraz ten poważnie zaciemnia.

Sprawa opału. W zespołachPNZ Nr 1 i 3, a także w PZHR **robotnicy nie otrzymują przynależnego im drzewa.**

Robotnicy zatrudnieni w majątkach w kutnowskim uskarżają się, że dotychczas **nie uregulowano sprawy ekwiwalentu za wyprawki.** Do tej pory Dyrekcje PNZ i PZHR **nie** wysłały odnośnych okólników.

W majątku Ujazd robotnicy uskarżają się **na nieregularne wypłaty.** Majątek Chełmno (PZHR) robotnikom **należy się dopłata do pensji jeszcze z kwietnia.**

Osobną sprawę stanowią tak zwane normy.

Jak wiadomo zboże w bieżącym roku w znacznej mierze wyległo, stąd mała stosunkowo wydajność pracy żniwiarzy przy dużym nakładzie wysiłku. Robotnik swoje zadanie spełnił, pracując ofiarnie i na czas zboże sprzątnięto, **ale żadnej z tego tytułu premii nie otrzymał.** Nieraz w majątkach gdzie zwykle używano żniwiarek i snopowiązałek, robotnicy wykonali tę pracę ręcznie, nie zatrudniając żadnych dodatkowych sił roboczych, **a mimo to dotychczas o premiach ani słychu.** Winę w tym wypadku ponoszą i Związki Zawodowe, które nie zajęły się opracowaniem pewnego mnożnika, ustalającego różnice między pracą podczas żniw maszynowo prowadzonych, a ręczną pracą, gdy zboże wylegle. Sytuacja robotników w poszczególnych majątkach, jak więc widzimy jest trudna.

Nie ustalono norm i nie wypłaca się premii, są wypadki opóźniania w wypłatach, jako też w wydawaniu deputatów.

Takie fakty w naszym państwie ludowym nie powinny mieć miejsca. Chodzi o to, aby **administracje majątków państwowych działały zgodnie z intencjami** naszego rządu. Administracja na tym odcinku nie **dopisuje, ale nam nie wolno się temu** bezczynnie **przyglądać.**

Czytelnicy piszą

Jak to u nas było z pożyczką zbożową

W Grabinie gm. Zadzim pow. Sieradz mąkę na przednówku dostali tacy, którym się ona nie należała. Na przykład Kacprzak Wacław dostał mąkę i przed młynem w Szadku **zaraz sprzedał ją po spekulacyjnych cenach.** Tak samo postąpił „obywatel“ Zagłoba Walenty i inni. Dostali mąkę, którym się nie należało ob. Adamski Józef i Klimczak Antoni. Gdy zaś po mąkę przyszli biedni to już zabrakło formularzy i pożyczkę zbożową nie wszyscy dostali.

Czytelnik z Grabin.

Nawozów w Czarnocinie brak!

My, w Czarnocinie otrzymaliśmy na jesienną **akcję** siewną bardzo mało nawozów sztucznych w ogólnej ilości 150 kwintali superfosfatu i 100 kwintali azotniaku. Nawozy te staraliśmy się rozdzielić **sprawiedliwie** wyłącznie mało i średniorolnym, przyznając po 1 metrze azotniaku i 3 superfosfatu. W gminie jest 800 gospodarstw i gdybyśmy chcieli przydzielić każdemu, wypadłoby zaledwie po 20 kg na gospodarza. Widzimy więc, że ilość nawozu była stanowczo za mała.

Centrala Rolnicza w Łodzi zamiast rozdzielić nawozy na poszczególne gminy w większej ilości, przekazała kredytowe nawozy Powiatowej Spółdzielni „Rolnik“ w Łodzi.

Ciekawe tylko jak sobie ci panowie, którzy podjęli powyższą decyzję wyobrażali przyjazd rolnika z powiatu furmanką do Łodzi. Jesteśmy dzisiaj świadkami marnotrawienia czasu, bo chłop, który do Łodzi jeździ po nawozy, musi całe dnie tracić na czekanie, ze względu na wielką ilość przyjeżdżających, a niejednokrotnie odjeżdża do domu bez nawozów.

Dlatego ludność jest mocno oburzona i nie przychylnie ustosunkowana do władz Gminnej Spółdzielni w Czarnocinie, bo każdy tłumaczy sobie, że ona źle stara się o nawozy sztuczne. A tymczasem **wina nie leży w Gminnej Spółdzielni, a w Centrali Rolniczej.** Dlatego też należałoby powyższą sprawę jak najszybciej uregulować.

L. S. z Czarnocina.

(Nazwisko i adres znane Redakcji).

Od Redakcji.

Oczekujemy od Centrali Rolniczej szybkiego wyjaśnienia tej sprawy.

„Samopomoc Chłopska“

wykona tegoroczny plan odbudowy wsi na Warmii i Mazurach

Na wojewódzkiej odprawie kierowników powiatowych ośrodków spółdzielni budownictwa wiejskiego „Samopomoc Chłopska“, stwierdzono, że z zaplanowanych na rok bieżący remontów 5460 zagród wiejskich na terenie Warmii i Mazurów ukończono dotąd 3343 zagrody. Reszta zaplanowanych remontów wykonana będzie do 31 października br.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!

Poradnik hodowcy

Wartość siana i słomy z łubinu w żywieniu owiec

Łubin słodki opłaca się najlepiej

Wiemy już jakie ostrożności należy zadawać w spasaniu ziarna łubinu. Rozciągnąć je należy również na siano łubinowe, łubiniankę i strączyny.

Najodpowiedniejszą porą do przyrządzania siana łubinowego jest czas, poprzedzający kwitnienie bocznych gałązek, lub chwila ich zakwitania, później bowiem zebrany łubin jest już bardziej zdrewniały, trudniej wysycha, traci liście przy wysychaniu, a związane już strąki pleśnieją. Pleśń zaś słomy łubinowej wywołuje zajęcia dróg oddechowych nie tylko u owiec, lecz i u ludzi, zadających taką paszę.

Bardzo korzystnym okazało się **suszenie siana łubinowego na ostrowach,** ułatwia to bowiem zebranie łubinu, a silne nawet deszcze działają nawet korzystnie, wypłukując gorycz łubinową. Dobrze zebrany łubin rzadko kiedy bywa trujący.

Do żywienia owiec używamy głównie żółtego łubinu. Największą ilość zielonej masy łubinowej mamy w okresie późnej jesieni z poplonów. Wtedy suszenie słomy jest z powodu pory deszczowej bardzo utrudnione. Posiadanie silosu sprawę tę rozwiązuje korzystnie dla rolnika, gdyż może on zakisić w nim dużą ilość zielonki łubinowej, która przez zakiszenie traci swą jadowitość.

Odgoryczenie ziarna łubinu przez parowanie i następnie przez ługowanie, nie tylko usuwa niebezpieczeństwo zatrucia owiec, ale podnosi strawność jej paszy.

Dobrze odgoryczony łubin jest wyzyskiwany przez owce w 97,5 procentach całej suchej masy. Z białka, zawartego w ziarnie dobrze odgoryczonego łubinu, owca trawi 94,5 procent, a zatym całkowitą ilość, gdy tymczasem z białka zawartego w sianie, owca trawi zaledwie 57 procent, a z białka otrąb pszennych 78 procent, w żytnich zaś tylko 70 procent.

Zachowując zatym należytą ostrożność, możemy dobrze wyzyskać łubin przez owce, mając w nim paszę treściwą, bogatą w białko, którą łatwo nam pokryć potrzeby białkowe rosnącej młodzieży i karmiących matek, o ile tylko uzupełnimy ją odpowiednią ilością tanich soczystych okopowych, na których czele dla owcy stoi brukiew, a następnie buraki i drobne ziemniaki.

Dysponując poddostatkiem słomą zbożową, łubinem i taniemi okopowiznami, możemy prowadzić owczarnię w dowolnym kierunku użytkowym, mając, dzięki taniości paszy, zapewniony zysk.

Wiemy już, że mamy w wielu okolicach już powszechnie stosowany **łubin niegorzki, tak zwany słodki. Posiadanie takiego łubinu w gospodarstwie znacznie ułatwia spasanie go przez inwentarz.** Ziarno łubinu słodkiego możemy spasać bez gotowania i odgoryczania, zadając go jedynie z niewielką ilością okopowych.

Zielonkę możemy spokojnie spasać bydłem, trzodą chlewną i owce w dowolnych ilościach, również siano łubinu słodkiego jest wysokowartościową paszą.

Wartość nawozowa łubinu słodkiego (gromadzenie azotu) jest równa wartości łubinu gorzkiego, więc **wszystko przemawia za tym, aby wreszcie zaniechać uprawę łubinu gorzkiego, a przejść na uprawę tylko łubinu słodkiego.**

Inż. J. K.

Jesienny pokaz kwiatów, owoców i warzyw

organizuje Zrzeszenie Ogrodnicze

Zrzeszenie Ogrodnicze Zw. Sam. Chł. na Wielką Łódź i powiat Łódzki, urządza w dniach 2, 3 i 4 października br. w ogródku restauracji Tivoli, Jesienny Pokaz Kwiatów, Warzyw i Owoców. Pokaz ten zobrazuje mieszkańcom naszego miasta i powiatu całoroczny dorobek szerokich rzesz producentów ogrodniczych.

Celem pokazu jest zademonstrowanie zwiedzającym, ludziom pracy najpiękniejszych tworów przyrody — kwiatów, a także pokazanie wytwórczości sadowniczej i warzywniczej, która dotychczas nie jest należycie spopularyzowana.

W Jesiennym Pokazie muszą obowiązkowo wziąć udział wszyscy członkowie Zrzeszenia Ogrodniczego. W gronie wystawców nie może zabraknąć także i najdrobniejszych producentów, a więc i chłopów, którzy w sumie stanowią poważny potencjał wytwórczy.

Bezwzględny udział każdego producenta jest konieczny i z tego względu, iż impreza ta ma zobrazować i dorobek organizacyjny Zrzeszenia Ogrodniczego występującego w ramach Związku Samopomocy Chłopskiej.

Eksponaty mogą być wystawione indywidualnie w ramach oddzielnych stoisk z zaznaczeniem firmy lub zbiorowo w stoiskach wspólnych również z uwidocznieniem nazwisk poszczególnych producentów.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Biuro Zrzeszenia Ogrodniczego Zw. Sam. Chł., Łódź, ul. Piotrkowska 80, telefon 113-80.

W.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.00 najznakomitsze dzieło Shakespeare'a „OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19,15 „Lisie Gniazdo" z udziałem Ireny GRYWIŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedsawienia o godzinie 16-tej i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC" w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego. Kasa czynna od 12-ej. Tel. 123-02.

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". Ostatnie dni. Pracujący otrzymują 50 proc. ulgi. Widownia kryta brezentem, szczelnie chroniona przed chłodem.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 **„Cnotliwa Zuzanna"**, operetka w 3-ch aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

Teatr Kukiełek RTPD ul. Nawrot 27, daje widowisko „Pinokio" według Collodiego. Codziennie przed południem dla dziatwy szkolnej w miarę zamówień, a w niedzielę i święta o godz. 12-ej dla szerszej publiczności.

MUZEA MIEJSKIE

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Etnograficzne, Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków w niedziele i święta od 11—17.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103, Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

KINA

ADRIA — „Biały Kieł" godz. 18, 20 w niedz. 16. film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Tajemnica Wywiadu" godz. 17, 19 21 w niedz. 15. film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Bohaterki Pacyfiku" **godz. 17,30, 20, w niedz. 15.** film dozwolony dla młodzieży od lat 14

GDYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30. godz. 11, 12. 13. 16. 17. 18: 19: 20: 2'

HEL (dla młodzieży) — „Kopciuszek" godz. 16, 18. 20 w niedz. 14

MUZA — „W pogoni za mężem" godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony od lat 16

POLONIA — „Siostra lokaja" godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Statek pułapka" godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Przygody Nasredina" godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14 30 film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Dragonwyck" godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30. film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Bolero" godz. 18-ta, 20.30, w niedz. 15 30. film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Zielone lata" godz. 16, 18.15, 20.30, w niedz. 13.45 film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Miasto bezprawia" **godz. 18, 20 w niedz. 16.** film dozwolony od lat 18

TĘCZA — „Siostra lokaja" godz. 15.30, 18, 20,30, w niedz. 13. film dozwolony dla młodzieży

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość" godz. 15,30, 18. 20,30 w niedz. 13. film niedozwolony dla młodzieży.

WISŁA — „Cygańska miłość" godz. 16, 18,30 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Aleksander Matrosow" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Ostatnia noc" godz. 16.30, 18,30, 20.30 w niedz. 14.30. film dozwolony od lat 14

ZACHĘTA — „Lekkomyślna siostra" **godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30,** film dozwolony od lat 16

SPORT SPORT SPORT

Orlęta - Źrebaki 1:0 (1:0)

Pierwsze zwycięstwo Polski nad Węgrami w Łodzi

Węgry: Nisarof, Fabian, Reiter, Ondo, Polatan, Dekan, Cibor, Willani, Toth, Soluok, Krosnay.

Polska: Powązka (Wieczorkowski), Kaszuba, Sobkowiak, Sroka, Koza, Bieniek, Sąsiadek, Trampisz, Poświat, Radoń, Rembeliński.



Wczoraj, z dużo większą ochotą niż zwykle wciskaliśmy się do 12-ki, aby przed godziną 17-tą dostać się na stadion ŁKS-u. Spodziewaliśmy się zastać tu tłumy. Sądziliśmy bowiem, że zapowiedziany międzypaństwowy mecz juniorów węgierskich z naszymi gromadzi na trybunach całą piłkarską Łódź, tymczasem spotkał nas zawód. Publiczności zebrało się wczoraj nie więcej jak jakieś 8 tysięcy, ale te osiem tysięcy z pewnością opuszczało stadion ŁKS-u z większym zadowoleniem, aniżeli po nie jednym meczu ligowym. Co tu dużo mówić. Chłopcy nasi, w których leży cała nadzieja naszego piłkarstwa zdali wczoraj egzamin na czwórkę z plusem i natchnęli nas wiarą w lepszą przyszłość naszej piłki nożnej. Nasza młoda reprezentacja państwowa zagrała nie gorzej od nie jednej drużyny ligowej, a z pewnością lepiej od wielu meczy ligowych granych przez ŁKS.

— Patrzcie jak on zastopował, co za podanie, co za wykop!

Tego rodzaju zachwyty rozlegały się na trybunach przez całe 90 minut gry i były one szczere, bynajmniej nie „robione". Chwilami doprawdy rosły serca, jak się potrzyło na tych 19-letnich chłopców, nie zupełnie jeszcze rozwiniętych fizycznie a stawiających tak skuteczny opór lepiej wyszkolonym technicznie swym przeciwnikom. Niesprawiedliwością byłoby któregoś z nich wyróżniać, gdyż wszyscy wykazali maksimum ambicji i ofiarności i gdyby nie przeoczenie sędziego głównego Rutkowskiego i sędziego liniowego Michalika odnieślibyśmy zwycięstwo nie różnicą jednej bramki, a dwóch. Właściwy bowiem wynik powinien brzmieć 2:0 na naszą korzyść.

Pomimo ogólnych przypuszczeń, że Węgrzy będą znacznie górowali nad nami technicznie, gra tego nie pokazała. Atak nasz był bardziej operatywny od węgierskiego, pomoc i obrona stała na wysokości zadania, jedynie Węgrzy mieli pewniejszego bramkarza, którego jednak musieli zamienić pod koniec meczu na rezerwowego wskutek nieszczęśliwej kontuzji, jakiej uległ podczas jednej ze swych akcji.

Ramy organizacyjne wczorajszego meczu, były takie same, jak każdego spotkania międzypaństwowego. Stadion udekorowano flagami obydwóch państw, przed rozpoczęciem gry odegrano obydwa hymny państwowe. Gdy drużyny wbiegły na boisko, zaczerwieniło się nam w oczach. Nasze Orlęta wystąpiły bowiem w białych koszulkach i czerwonych spodenkach, a Źrebaki węgierskie w czerwonych koszulkach i dla odmiany w białych spodenkach, ale w perspektywie barwy te zlewały się ze sobą tworząc jedną białoczerwoną plamę.

Grę rozpoczęli goście pod wiatr. Szybko przedostają się pod naszą bramkę, ale do wysokiego napięcia na widowni nie dochodzi. Po chwili jednak na trybunach powstaje poruszenie. Nasz prawoskrzydłowy dostaje piłkę i ciągnie na „budę". Chłopak w koszulce w białe i czerwone pasy, jest tak speszony, że nie wie co robić. Piłka jednak nie trafia do jego siatki. Gorący to był moment, toteż publiczność nie szczędzi oklasków.

Gra przenosi się na środek boiska i chwilami staje się anemiczna. Bramki jakoś nie chcą padać, pomimo że upłynęło już 20 minut, W 35 minucie chłopcy nasi egzekwują już drugi rzut rożny, ale bez skutku, dopiero w 41 minucie Poświat pięknym strzałem zdobywa dla nas prowadzenie 1:0. Było to właściwie dośrodkowanie, ale wiatr skręcił piłkę i w ten sposób dopomógł do zdobycia bramki.

Po przerwie Węgrzy zagrali już ostrzej wskutek czego kilku naszych chłopców odniosło kontuzję, wyniku jednak tym nie zmienili. Atak nasz tak jak przed przerwą wszystkie akcje przeprowadzał dołem a niektóre zagrania miał na wysokim poziomie. Czasami jednak zbyt koronkowe akcje kończyły się fiaskiem, gdyż chłopakom brakło po prostu sił fizycznych do ich wykończenia.

Groźniejsze sytuacje pod naszą bramką szczęśliwie likwidują obrońcy, zwłaszcza prawy, dzięki niemu udaje nam się wyjść cało z opresji w 25 minucie gry. W 28 minucie nasz lewoskrzydłowy dośrodkowuje górą, Trampisz łapie piłkę i dobija, w ostatniej jednak chwili, ale już z bramki, wybija piłkę środkowy pomocnik węgierski. Sędzia nie uznaje jednak tego gola. W 36 minucie doznał kontuzji bramkarz gości, którego zastąpił rezerwowy. Dalsze minuty upływają już na bezowocnych wysiłkach Źrebaków węgierskich aby wynik 1:0 dla Polski zmienić choć na remis. Ale na próżno. Pozostał on już bez zmiany do końcowego gwizdka sędziego.

Węgry-Polska 6:2 (3:1)

WARSZAWA, PAP. — Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrano międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry — Polska. Spotkanie to zaliczone było do rozgrywek bałkańskich i środkowo-europejskich.

Węgrzy umocnili swą pozycję leadera w tych rozgrywkach zwyciężając Polskę 6:2 (3:1).

ŁKS — Zryw 8:8

Rozegrany mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Łodzi między ŁKS a „Zrywem" zakończył się wynikiem remisowym 8:8. ŁKS przed meczem oddał dwa punkty walkowerem w wadze ciężkiej nie wystawiając swego zawodnika.

Śląsk bije Warszawę wboksie 12:4

Rozegrany w Warszawie międzyokręgowy mecz pięściarski Śląsk — Warszawa, zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Śląska 12:4.

Drużyna stolicy wystąpiła w składzie mocno osłabionym brakiem Czortka, Wasiaka, Kotkowskiego i Zagórskiego. Ten ostatni miał nadwagę i oddał punkty walkowerem. Ślązacy przyjechali bez Rademachera, Nowary i Drapały.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Górawski (Śl.) zwyciężył niespodziewanie na punkty Patorę (W). Walka bardzo zacięta. Ślązak wypadł dobrze i walkę swą minimalnie wygrał.

Waga kogucia: Grzywocz (Śl.) wygrał nie zbyt przekonywująco na punkty z Sobkowiakiem. Warszawianin wypadł w tym spotkaniu b. dobrze i był równorzędnym przeciwnikiem dla mistrza Polski. O porażce Sobkowiaka zadecydowało ostrzeżenie, które otrzymał w trzeciej rundzie.

Waga piórkowa: Bazarnik (Śl.) wygrał na punkty z Sieradzanem (W) Pierwsze starcie wyrównane, drugie wygrał nieznacznie Ślązak, zaś trzecie Sieradzan. Bazarnik walczył nieczysto, bijąc głową, za co otrzymał w 3 rundzie ostrzeżenie. Werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo Bazarnikowi, przyjęła publiczność gwizdami.

Waga lekka: Bibrzycki (Śl.) przegrał na punkty z Komudą (W). Walka na miernym poziomie, zakończyła się zasłużonym zwycięstwem warszawianina.

Waga półśrednia: Sznajder (Śl.) wypunktował Kwaśniewskiego (W). Debiut młodego zawodnika „Skry", w reprezentacji stolicy, mimo porażki uznać należy za udany. Przez dwie rundy był on dla Ślązaka równorzędnym przeciwnikiem, a przegrał jedynie wskutek braku kondycji w trzecim starciu. Obaj zawodnicy pokazali walkę na dobrym poziomie technicznym.

Waga średnia: Kaszuba (Śl.) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Zagórskiego (W).

Waga półciężka: Urbaniak (Śl.) wygrał przez k. o. w 2 rundzie z surowym jeszcze Woźniakiem (W).

Waga ciężka: Archadzki (W) wygrał na skutek dyskwalifikacji Pateroka (Śl). Po pierwszym wyrównanym starciu, sędzia ringowy dyskwalifikuje Ślązaka za bicie leżącego przeciwnika.

W ringu sędziował słabo ob. Masłowski, na punkty Bielewicz, Fedorowicz, Derda. Widzów 5 tysięcy

Sport w Bułgarii

do roku 1945 mało popularny

dziś coraz intensywniej rozwija się w miastach i po wsiach

SOFIA (obsł. wł.). Opublikowane ostatnio cyfry dotyczące rozwoju sportu i kultury fizycznej w Bułgarii wskazują, że sport bułgarski wszedł na właściwą drogę i ma pełne szanse dalszego rozwoju.

Po wojnie powstało w Bułgarii ok. 2.800 towarzystw sportowych, skupiających 360 tys. członków, wśród nich 250 klubów uczniowskich i 20 akademickich. Sport, który przed rokiem 1945 był w Bułgarii mało popularny, obejmuje dziś szerokie warstwy świata pracy. W obecnej chwili instnieje ponad 160 robotniczych stowarzyszeń sportowych z 50-oma tysiącami członków, czynnie uprawiającymi sport. Ruch sportowy intensywnie rozwija się również na wsi, gdzie powstało już ok. 1.500 sporowych kół ludowych, zrzeszających ponad 130 tysięcy chłopów.

W Bułgarii czynnie uprawia sport ponad 40 tys. kobiet.

Zorganizowany niedawno przy Radzie Ministrów komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu troszczy się o całokształt zagadnień sportu i kultury fizycznej Bułgarii.

Z życia AZS-u

Kierownictwo Sekcji Lekkoatletycznej AZS-u powiadamia, iż dnia 18 bm. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej Nr 10 odbędzie się Zebranie Informacyjne Członków Sekcji.

Z uwagi na ważność omawianych spraw zobowiązuje się wszystkich członków Sekcji do obecności na wyżej wymienionym zebraniu.

6-dniówka we Włoszech

RZYM (obsł. wł.) W rozpoczętej w San Remo międzynarodowej „sześciodniówce" motocyklowej prowadzi drużyna Czechosłowacji, jadąc bez punktów karnych przed Anglią, która ma 3 pkt. karne.

W konkurencji zespołowej o tzw. „Srebrną wazę" bez punktów karnych jadą trzy zespoły. Anglia I oraz dwa zespoły Holandii (I i II). Czechosłowacja ma 3 pkt. karne, a Anglia II — 5 pkt. karnych.

11 braci

gra w jednej drużynie

Dotychczas słyszeliśmy tylko o 11 braciach śpiących, ale nie wiedzieliśmy, że posiadamy jeszcze 11 braci grających w jednej drużynie piłkarskiej

W drużynie TS „Dalin" w Myślenicach gra jedenastu braci Święchów. Sześciu z nich gra w pierwszej drużynie, trzech w drużynie rezerwowej, a dwóch (bliźniacy) w juniorach tego klubu. Ostatnio drużyna braci Święchów rozegrała mecz przeciw reprezentacji Myślenic i mimo, że prowadziła do przerwy 2:1 przegrała 2:3. Bramki dla Święchów strzelił Jerzy i Jan — dla Myślenic Bacik. Serafin i Ambrozy.

Oto imiona Święchów tworzących zespół piłkarski „Dalin": w bramce Zbigniew, w obronie Edward i Andrzej, w pomocy Antoni, Stanisław i Sylwester, w napadzie Jan, Kazimierz, Bolesław i Bronisław. Dochód z meczu braca Święchowie — Myślenice przeznaczony został na odbudowę Warszawy.